

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2016 r. w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S. (PESEL (...))**, **A. S. (1) (PESEL (...))** i **A. S. (2) (PESEL (...))**

przeciwko **(...) SA w W. (KRS (...))**

o zapłatę

**I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki M. S. 52 .000 (pięćdziesiąt dwa tysiące) zł z ustawowymi odsetkami od 2 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty ;**

**II. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki A. S. (1) 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od 3 października 2014 r. do dnia zapłaty ;**

**III. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda A. S. (2) 42.000 (czterdzieści dwa tysiące) zł z ustawowymi odsetkami od 3 października 2014 r. do dnia zapłaty ;**

**IV. w pozostałym zakresie powództwa oddala;**

**V. zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. S. 3.908,34 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**VI. zasądza od pozwanego na rzecz powódki A. S. (1) 3.003,34 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**VII. zasądza od pozwanego na rzecz powoda A. S. (2) 2.522,34 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

SSO Marcin Garcia Fernandez

## UZASADNIENIE

W pozwie z 23 kwietnia 2015 r. powódka M. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) SA na swoją rzecz 84.000 zł z ustawowymi odsetkami od 74.000 zł od 2 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty i od 10.000 zł od trzydziestego dnia od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. W tym samym pozwie powodowie A. S. (1) i A. S. (2) wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich po 82.000 zł z ustawowymi odsetkami od 3 października 2014 r. do dnia zapłaty. Ponadto każdy z powodów domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że 12 kwietnia 2000 r. na drodze krajowej nr (...) w N. gmina M. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący samochodem osobowym marki R., nr rej. (...), E. Ś. nie dostosował prędkości

do warunków ruchu i uderzył w lewy bok samochodu ciężarowego marki S. o nr rej. (...), który wykonywał manewr skrętu w lewo. W wypadku poniósł śmierć A. S. (3) – ich mąż i ojciec. Postępowanie karne wobec sprawcy zdarzenia zostało umorzone z uwagi na jego śmierć. M. S. pismem z 25 czerwca 2014 r. zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi z mężem, lecz pismem z 30 czerwca 2014 r. odpowiedział on odmownie. A. i A. S. (4) pismem z 25 sierpnia 2014 r. wystąpili do pozwanego z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi z ojcem. Pismem z 1 października 2014 r. pozwany odpowiedział odmownie. W piśmie z 20 października 2014 r. wszyscy odwołali się od tych odmów. Wówczas pozwany pismem z 10 grudnia 2014 r. poinformował ich o przyznaniu im zadośćuczynień w wysokości: M. S. 16.000 zł a A. i A. S. (2) po 18.000 zł. Są to kwoty zbyt niskie.

Nagła śmierć A. S. (3) była dla nich ogromną tragedią i niepowetowaną stratą. Łączyła ich z nim silna więź emocjonalna, tworzyli szczęśliwą rodzinę. M. S. była z mężem w wieloletnim, szczęśliwym i udanym związku. Zmarły był dobrym mężem i ojcem, był kochający, uczynny, służący radą, troskliwy, oddany rodzinie. Był oparciem dla żony. Po stracie męża M. S. pogrążyła się w żałobie. Mimo młodego wieku, nie związała się z innym mężczyzną. Stan emocjonalny zmusił ją do podjęcia leczenia psychiatrycznego, które kontynuuje do dziś. Przyjmuje leki uspokajające, przeciwdepresyjne i nasenne. Po śmierci męża borykała się z silnymi lękami o los swój i dzieci. Stała się nerwowa, nadopiekuńcza, unikała kontaktów towarzyskich. A. S. (1) – córka zmarłego i A. S. (2) – jego syn byli silnie związani z ojcem. W dniu jego śmierci mieli 11 i 14 lat. Zmarły spędzał dużo czasu z rodziną, organizował jej wycieczki, różne inne rozrywki i atrakcje. A. i A. S. (4) byli dobrymi uczniami, uczestniczyli też w zajęciach pozalekcyjnych. Po śmierci ojca pogorszyły się ich stopnie i zrezygnowali z większości dodatkowych aktywności. Zostali pozbawieni męskiego wzorca osobowego. Śmierć A. S. (3) pozbawiła wszystkich powodów jego miłości, bliskości i zainteresowania, a także poczucia bezpieczeństwa i stabilności w życiu codziennym, które im dawał. Wywołała u nich niedowierzanie, żal i ból.

Ponadto powodowie wskazali, że odsetek od żądanych kwot domagają się od pierwszego dnia po upływie przewidzianego w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych trzydziestodniowego terminu liczonego od doręczenia pozwanemu zawiadomienia o szkodzie. Nastąpiło to najpóźniej siódmego dnia od daty pisma.

W odpowiedzi na pozew pozwany zaproponował zawarcie ugody (k. 77). Do ugody nie doszło, w związku z czym pozwany zgodził się na zasądzenie na rzecz M. S. 14.000 zł, a na rzecz pozostałych powodów po 22.000 zł, natomiast w pozostałym zakresie wniósł o oddalenie powództwa (k. 147).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 12 kwietnia 2000 r. w miejscowości N. w gminie M. na drodze krajowej nr (...) E. Ś. kierował samochodem osobowym marki R. o numerze rejestracyjnym (...) rozwijając prędkość co najmniej 130 km/h w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie do 90 km/h. W wyniku tego po wyjściu z łuku drogi nie zdołał zahamować przed przeszkodą w postaci samochodu ciężarowego marki S., który jadąc z tego samego kierunku był w trakcie manewru skrętu w lewo. W konsekwencji samochód R. uderzył w lewy bok ciężarówki i uległ całkowitemu zniszczeniu. W wypadku tym śmierć na miejscu poniósł kierowca samochodu R. oraz trzech jego pasażerów, w tym J. W. (1) – brat M. S., natomiast czwarty pasażer – A. S. (3) – mąż wymienionej powódki i ojciec pozostałych powodów zmarł w szpitalu następnego dnia.

W chwili wypadku samochód R. o numerze rejestracyjnym (...) objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej samoistnych posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wywołane ruchem tych pojazdów w ramach umowy zawartej z pozwanym.

(dowód: postanowienie asesora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 24 sierpnia 2000 r., k. 17-20, akt zgonu, k. 21, druk zgłoszenia szkody, k. 92)

A. S. (3) urodził się (...) Od 16 lutego 1985 r. pozostawał w związku małżeńskim z powódką M. S. (ur. (...)). Z małżeństwa mieli dwoje dzieci - powodów: A. S. (2), ur. (...) i A. S. (1), ur. (...) Do dnia śmierci A. S. (3) małżonkowie razem z dziećmi zajmowali mieszkanie w P. i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe.

A. S. (3) był człowiekiem żywym, energicznym, pogodnym, życzliwym i uczynnym, zawsze szukał sobie jakiegoś zajęcia. Miał poczucie humoru, był towarzyski, lubił być w centrum uwagi, w czasie spotkań towarzyskich grywał na gitarze. Był pasjonatem sportu i starał się tą pasją zarazić dzieci. Jeździł z nimi na rolkach, rowerach, nauczył syna jazdy na nartach. Sam grał w tenisa i zapisał syna na zajęcia nauki tej gry. Był bardzo oddany żonie i dzieciom. Organizował dla nich różne rozrywki: zabierał ich do restauracji, muzeów, skansenów, nad jezioro, na spływy kajakowe. Chodził z nimi na wszystkie ważniejsze imprezy, które odbywały się w mieście. W ciągu tygodnia to on budził rano dzieci, robił im śniadania i wyprawiał do szkoły. Woził je na zajęcia plastyczne, syna na dżudo i dodatkowe lekcje z języka angielskiego a córkę na zajęcia taneczne i konkursy recytatorskie. Był wobec dzieci bardziej skłonny do ustępstw i spełniania ich zachcianek niż jego żona.

A. S. (3) z wykształcenia był nauczycielem i w chwili śmierci pracował w tym zawodzie a dodatkowo prowadził własną działalność gospodarczą. Na pracę w swojej firmie poświęcał z reguły popołudnia od poniedziałku do piątku. Sam przeprowadzał konieczne w mieszkaniu konserwacje i naprawy. W miarę posiadanego czasu pomagał także w domu, np. przy sprzątanii lub przygotowaniu obiadów.

Dla powódki M. S. związek z A. S. (3) był pierwszym stałym związkiem w życiu. Łączyły ją z nim bliskie, serdeczne relacje. Tworzyli zgodny, kochający się związek. A. S. (3) nie był zbyt czuły czy wylewny w okazywaniu uczuć, jednak powódce nie brakowało tego i czuła się przez niego kochana. Mąż zapewniał jej poczucie bezpieczeństwa. W ich małżeństwie zdarzały się nieporozumienia i kłótnie, ale nigdy nie przybrały one ostrych form i nie zagroziły trwałości ich związku. W trakcie całego małżeństwa mieszkali razem, nie mieli żadnego poważnego kryzysu, nigdy nie byli w faktycznej separacji. Spędzali ze sobą tyle czasu, na ile pozwalały im obowiązki rodzinne i zawodowe. Co roku latem razem z dziećmi wyjeżdżali na wypoczynek – początkowo nad morze, a później zwykle w góry do rodziców A. S. (3). Także zimą czasami jeździli na kilka dni w góry. Wspólnie odwiedzali członków swoich rodzin pochodzenia. Święta spędzali rodzinnie. Małżonkowie często wychodzili razem na spotkania towarzyskie i sami przyjmowali gości. Regularnie chodzili na zabawy sylwestrowe lub karnawałowe. Zawsze wieczorem siadali i rozmawiali ze sobą. Często dyskutowali o interesujących ich sprawach społecznych i politycznych.

M. S. w dniu śmierci męża miała 37 lat. Była zatrudniona w P. w (...) SA.

W chwili śmierci ojca A. S. (1) miała 11 lat i była uczennicą szkoły podstawowej. Uczyła się bardzo dobrze. Łączyły ją z ojcem bardzo bliskie i bardzo dobre relacje. Był dla niej oparciem. Czuła się przez niego kochana, wiedziała, że jest dumny z każdego jej osiągnięcia. Robiła mu prezenty na dzień Świętego M. i na Wigilię Bożego Narodzenia.

W dniu śmierci ojca powód A. S. (2) miał 14 lat i był uczniem pierwszej klasy gimnazjum. Uczył się bardzo dobrze. Także jego łączyły z ojcem bardzo bliskie, pozytywne relacje. Spędzali razem dużo czasu na uprawianiu sportu, wiele rozmawiali, razem budowali gokarta.

(dowód: akt zgonu, k. 21, zeznania świadka Z. K., k. 150-151, zeznania powodów, k. 147-150, nagranie k. 152 i k. 264-266, nagranie k. 268)

Śmierć A. S. (3) była dla każdego z powodów wyjątkowo traumatycznym przeżyciem, tym dotkliwszym, że była nagła i niespodziewana. U powódki M. S. zdarzenie to wywołało głęboki smutek, żal, poczucie straty, bezsensu, bezradności, opuszczenia i osamotnienia. Powódka płakała, miała zaburzenia snu, łaknienia, czuła się osłabiona, była apatyczna. Straciła poczucie bezpieczeństwa, przepełniał ją lęk o dzieci, przez co maksymalnie ograniczała ich wyjścia z domu. Stała się nerwowa, agresywnie reagowała wobec dzieci na wszelkie ich przewinienia. Prowadziło to do konfliktów między nią a dziećmi. Powódka miała świadomość przesadności swoich reakcji, co prowadziło do przeżywania przez nią poczucia winy, ale nie potrafiła zmienić swego zachowania. Sytuacja taka trwała przez kilka lat. Po stracie męża

powódka całkowicie pogrążyła się w żałobie, przestała wychodzić z domu, zrezygnowała ze spotkań towarzyskich. Drażniło ją okazywane jej współczucie, dlatego zdarzało się, że ukrywała, że jest wdową. W trudnych dla siebie chwilach największe wsparcie uzyskiwała od siostry i bratowej – żony brata, który zginął w tym samym wypadku.

Reakcja żałoby u powódki M. S. trwała około roku. Następnie jednak na podłożu reakcji żałoby doszło u niej do powstania zakłócenia czynności psychicznych w postaci stosunkowo łagodnej depresji nawracającej. Jej objawy, jak obniżony nastrój, utrzymujące się tendencje izolacyjne, poczucie fizycznego osłabienia, zagubienie, reakcje impulsywne i lękowe były dla niej źródłem stresu i skłoniły ją do podjęcia w czerwcu 2004 r. leczenia psychiatrycznego. Leczenie to z czasem wpłynęło na poprawę jej funkcjonowania. Kontynuuje je do chwili obecnej, w jego ramach stale przyjmuje leki antydepresyjne i kilka razy do roku odbywa konsultację z lekarzem psychiatrą. Nie ma perspektywy zakończenia leczenia w najbliższym czasie.

Bezpośrednio po śmierci męża powódka co tydzień odwiedzała jego grób na cmentarzu. Odczuwała wewnętrzną presję, żeby chodzić na cmentarz. Po jakimś czasie ta presja ustąpiła i obecnie odwiedza cmentarz rzadziej – raz, dwa razy w miesiącu, jedynie gdy czuje taką potrzebę. Powódka przez rok nosiła żałobę. Obecnie bardzo często wspomina męża, często przy tym płacze, ciągle dotkliwie odczuwa jego brak. Co jakiś czas pojawiają się u niej kilkudniowe okresy problemów ze snem. Dopiero po zakończeniu przez dzieci studiów przestała się obawiać o ich los i bezpieczeństwo.

Po śmierci męża powódka M. S. nie związała się z innym mężczyzną. Nie starała się nawiązać relacji, które mogłyby prowadzić do jakiegokolwiek związku z tego typu. Nadal mieszka w swoim mieszkaniu w P. i pracuje w (...) SA. Mieszka z nią syn. Do lipca 2015 r. mieszkała też z nimi A. S. (1). Wszystkie prace, w których kiedyś mogła liczyć na pomoc męża, po jego śmierci musiała wykonywać sama. Sama musiała sobie radzić z pieczą i wychowaniem dzieci do czasu osiągnięcia przez nie pełnoletniości, jak też troszczyć się o sprawy, które obciążały męża: dbać o wszelkie naprawy, remonty i konserwacje w mieszkaniu.

Powódka M. S. w związku ze śmiercią męża otrzymała świadczenia z tytułu wypadku w drodze do pracy, z ubezpieczenia pracowniczego męża i z ubezpieczenia OC sprawcy wypadku.

Utrata ojca wywołała u A. S. (1) ogromny smutek, pustkę, tęsknotę, żal i przygnębienie. Straciła poczucie bezpieczeństwa. Po dowiedzeniu się o śmierci ojca wpadła w histerię, krzyczała, zanosiła się płaczem i nie mogła się uspokoić. W późniejszym czasie po powrocie ze szkoły często oglądała zdjęcia ojca i płakała w samotności. Na wspomnienia innych osób o nim reagowała złością. Nie chciała wypowiadać słowa „tata”. Pogorszyły się jej relacje z bratem i matką. Często się z nimi kłóciła. Wsparcie psychiczne otrzymywała przede wszystkim od dalszej rodziny. Buntowała się przeciw matce, gdyż ta wiele rzeczy jej zakazywała z powodu lęków, które przeżywała. Nadal uczyła się bardzo dobrze, ale pogorszyło się jej zachowanie w szkole. Zrezygnowała ze wszystkich dodatkowych zajęć. A. S. (1) do tej pory odczuwa brak ojca. Brakuje jej go szczególnie w ważnych momentach życia. Wspomnieniom z nim związanym czasami towarzyszą negatywne emocje. Jeździ na cmentarz tylko w towarzystwie matki, bo gdy udaje się tam sama, źle się tam czuje.

A. S. (1) skończyła szkołę podstawową, gimnazjum, liceum i studia wyższe magisterskie na kierunku pedagogika zgodnie z programem nauki. Mieszkała z matką do lipca 2015 r., kiedy to wyprowadził się do mieszkania, jakie najęła razem z mężczyzną, z którym jest związana. Od tego czasu pozostaje z nim w konkubinacie. Pracuje w przedszkolu dla dzieci niepełnosprawnych. Jej konkubent także pracuje.

Reakcja żałoby u powódki A. S. (1) miała charakter niepowikłany. Okres jej trwania nie przekroczył jednego roku. Jednak szok, jaki przeżyła po śmierci ojca i wywołane tym zdarzeniem załamanie psychiczne matki było dla niej poważnym zaburzeniem w trakcie intensywnych zmian rozwojowych, kiedy przewidywalność otoczenia i poczucie bezpieczeństwa odgrywają kluczową rolę. Przyczyniło się to do ukształtowania się w jej osobowości cech depresyjno-lękowych. Może to negatywnie wpływać na jej przyszłe funkcjonowanie w ten sposób, że będzie sobie gorzej radzić w sytuacjach stresowych, częściej przeżywać stany lękowe, czy popadać w przygnębienie. Powódka nie wymaga jednak leczenia.

Na skutek straty ojca A. S. (2) przeżywał głęboki smutek, tęsknotę, żal, przygnębienie i poczucie pustki. Gdy się dowiedział o jego śmierci ogarnęła go taka wściekłość, że kopnął łóżko, na skutek czego uszkodził sobie stopę. Zaczął mieć kłopoty ze snem – od tego czasu śpi krótko i płytko. Z czasem problemem stało się dla niego to, że matka z powodu przeżywanego załamania nie tylko nie daje jemu i siostrze żadnego wsparcia psychicznego, ale do tego jest ciągle smutna i jej smutek im się udziela. Przez to pogorszyły się jego relacje z matką. Stosunki z siostrą także były nienajlepsze. Z tego powodu odsunął się od rodziny. Pogorszyły się jego wyniki w nauce. Początkowo zrezygnował ze wszystkich treningów i innych zajęć dodatkowych, ale po kilku latach wrócił do nich. Szczególny brak ojca odczuwał w kluczowych momentach życia. Uważa, że gdyby ojciec żył, poparłby jego wybór nauki w technikum, a tak uległ presji matki i poszedł do liceum. Potem jednak wybrał profil studiów zgodny ze swoimi preferencjami. Początkowo chodził na cmentarz co tydzień z matką, gdyż ona tego od niego wymagała. Gdy przestał go zmuszać, on przestał chodzić i od tego czasu nie odwiedza grobu ojca w ogóle, nawet 1 czy 2 listopada. Nadal odczuwa smutek z powodu śmierci ojca, ma poczucie straty i przekonanie, że to zdarzenie spowodowało destrukcję więzi między wszystkimi członkami rodziny. Wspomina ojca i celebryje pamięć o nim.

A. S. (2) skończył szkołę podstawową, gimnazjum i liceum zgodnie z programem nauki. Rozpoczął jednolite studia magisterskie na politechnice, ale ukończył jedynie osiem semestrów. Już w czasie studiów rozpoczął pracę zawodową. Przerwał studia, gdyż nie spełniały jego oczekiwań, a nadto chciał bardziej zaangażować się w pracę zawodową. Obecnie nadal pracuje, mieszka z matką, nie jest związany z żadną kobietą.

Reakcja żałoby u A. S. (2) trwała około roku i miała charakter niepowikłany.

W okresie około roku do dwóch po śmierci ojca A. i A. S. (4) byli z matką u psychologa, ale wizyta ta była bardzo nieudana. W jej trakcie doszło między członkami rodziny do wzajemnej agresji, co zniechęciło rodzeństwo do korzystania z pomocy psychologicznej.

(dowód: dokumentacja lekarska, k. 160-178, opinie biegłych, k. 191-224, zeznania świadka Z. K., k. 150-151, zeznania powodów, k. 147-150, nagranie k. 152 i k. 264-266, nagranie k. 268)

Pismem z 25 czerwca 2014 r. M. S. zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę 90.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi z mężem. Pismem z 30 czerwca 2014 r. pozwany odpowiedział odmownie, powołując się na to, że jej roszczenie nie ma podstawy prawnej. Pismem z 25 sierpnia 2014 r. A. i A. rodzeństwo S. wystąpili do pozwanego z żądaniem wypłaty po 115.000 zł dla każdego z nich, jako zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi z ojcem. Pismem z 1 października 2014 r. pozwany odpowiedział odmownie. Pismem z 20 października 2014 r. powodowie wnieśli o ponowne rozpatrzenie ich roszczeń. W odpowiedzi pozwany pismami z 9 i 10 grudnia 2014 r. poinformował, że przyznał im zadośćuczynienia w wysokości: M. S. 16.000 zł a A. i A. S. (2) po 18.000 zł. Przyznane powodom sumy zostały im wypłacone.

(dowód: pismo powód k i M. S. z 25.06.2014 r., k. 24-30, pismo pozwanego z 30.06.2014 r., k. 31, pismo powodów rodzeństwa S. z 25.08.2014 r., k. 32-38, pismo pozwanego z 1.10.2014 r., k. 40-41, pismo powodów z 20.10.2014 r., k. 42-43, pismo pozwanego z 9 i 10.12.2014 r., k. 44, 124-129)

Powyższych ustaleń Sąd dokonał w oparciu o następującą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty prywatne, które wskazał jako podstawę swoich ustaleń. Nie budziły one wątpliwości co do swojej autentyczności i zgodności treści z prawdą. Jednocześnie ich wiarygodność nie była przez żadną ze stron podważana, więc także z tego punktu widzenia nie było podstaw do odmówienia im wiary. W ocenie Sądu wiarygodne były także dokumenty urzędowe. Zostały one sporządzone przez powołane do tego organy, w przepisanej formie i stanowiły dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Dokumenty zostały dołączone do akt w kopiach, których wierność oryginałom nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana, dlatego Sąd uznał, że stanowią wiarygodne potwierdzenie istnienia oryginałów.

Opinie biegłych lekarza psychiatry A. T. i psycholog J. W. (2) stanowiły wartościowy materiał o dużej mocy dowodowej. Zostały one sporządzone przez specjalistów dysponujących dużą wiedzą i doświadczeniem w swoich dziedzinach wiedzy. A. T. jest stałym biegłym sądowym i wieloletnim ordynatorem Oddziału Psychiatrycznego Szpitala (...) w Z.. J. W. (2) jest zaś od wielu lat zatrudniona na tym Oddziale. Oboje wydają corocznie co najmniej kilkadziesiąt opinii tylko na potrzeby różnych postępowań prowadzonych przez tut. Sąd. Przygotowane przez nich opinie udzieliły pełnej odpowiedzi na tezy dowodowe zawarte w postanowieniu dowodowym Sądu, zostały sporządzone w sposób fachowy, rzetelny i wyczerpujący. Były spójne, logiczne i zrozumiałe. W sposób przekonujący i nie budzący zastrzeżeń zostały w nich wskazane przesłanki, które doprowadziły do końcowych wniosków. Opinie nie były pod żadnym względem podważane przez strony procesu, co dodatkowo przemawiało za ich wysoką wartością dowodową.

Świadek Z. K. jest siostrą powódki M. S., a więc należy do kręgu najbliższej rodziny wszystkich powodów. Mogło to skutkować zarówno niezamierzoną tendencyjnością, jak i celową nieprawdziwością jej zeznań, motywowaną chęcią dopomożenia powodom w osiągnięciu korzystnego wyniku procesu. Analiza jej zeznań nie potwierdziła jednak zaistnienia takiej sytuacji. Jej zeznania były wyważone i oszczędne, a także spójne i logiczne. Analiza ich treści wskazywał też na to, że były szczere i pozbawione tendencyjności. Nie zawierały nieuprawnionych ocen, stwierdzeń ewidentnie przesadzonych, czy sprzecznych z zasadami doświadczenia. Świadek ograniczała się do odpowiedzi na pytania. Jeśli odnośnie jakiegoś faktu nie miała wiedzy, wyraźnie to przyznawała i nie próbowała swojej niewiedzy zastępować korzystnymi dla powodów domysłami. Sposób składania przez nią zeznań także nie nasuwał wątpliwości, co do jej szczerości. Ponadto zeznania świadka współgrały z pozostałym materiałem dowodowym, tworząc koherentny obraz relacjonowanych zdarzeń.

W niniejszej sprawie, z oczywistych przyczyn, znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do ich zeznań. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jako źródło poznania prawdy jest najbardziej niepewny. Dlatego też ich zeznania muszą być dokładnie weryfikowane, przede wszystkim przez konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia. Po takiej ich krytycznej ocenie, zeznania powodów Sąd uznał za wiarygodne w całości. Były one przekonujące, spójne i logiczne oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym oraz w zasadach doświadczenia życiowego. Wśród dowodów wspierających zeznania powodów szczególne miejsce zajmowały opinie biegłych. Było tak z jednej strony z tego względu, że opinie potwierdzały zeznania powodów w szerokim zakresie i wskazywały, że nie mają oni skłonności do przesady w opisie swojej sytuacji psychicznej, a z drugiej strony ze względu na ich wysoką moc dowodową.

Podkreślenia także wymaga, że choć skutki śmierci męża i ojca były dla powodów bardzo ciężkie, w swoich zeznaniach wypowiadali się na ten temat bardzo oszczędnie, lakonicznie i wyraźnie bez nastawienia na tendencyjne przedstawienie swojej sytuacji jako gorszej niż w rzeczywistości. Wskazywali na istotną poprawę swego funkcjonowania w miarę upływu czasu. W sytuacji gdy doświadczenie uczy, że osoby dotknięte śmiercią osoby bliskiej w swoich zeznaniach bardzo często ewidentnie umniejszają skalę tej poprawy a nawet w ogóle kwestionują jej zaistnienie, takie zeznania powodów świadczyły o ich szczerości i umiejętności obiektywnego ocenienia rzeczywistości, a to bardzo podnosiło ich wiarygodność. Powodowie w czasie zeznań byli pasywni, ograniczali się do odpowiedzi na pytania Sądu i nie starali się samorzutnie podawać jakichkolwiek korzystnych dla siebie okoliczności. Także to silnie przekonywało o szczerości i prawdziwości ich zeznań.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powodowie dochodzili od pozwanego zakładu ubezpieczeń roszczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego – samochodu osobowego marki R. o numerze rejestracyjnym (...) – za wynikłą z jego ruchu szkodę w postaci śmierci A. S. (3) i jej konsekwencji.

W dniu wypadku i śmierci A. S. (3) (12 i 13 kwietnia 2000 r.) zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń (a także tryb dochodzenia roszczeń, wypłaty odszkodowania i inne warunki ubezpieczenia) regulowało Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia

odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 96, poz. 475), wydane na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej. § 10 ust. 1 powołanego rozporządzenia stanowił, że z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani - na podstawie prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Natomiast ust. 4 tego paragrafu głosił, że odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Jak to wynika z przytoczonych przepisów, na ich podstawie zakład ubezpieczeń odpowiadał w razie i w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy samochodu, którego ruchem została wyrządzona szkoda.

W związku z powyższym należało ocenić, czy posiadaczowi samoistnemu lub kierowcy samochodu R. o numerze rejestracyjnym (...), w związku z ruchem którego nastąpiła śmierć A. S. (3), można z tego tytułu przypisać odpowiedzialność wobec powodów. Na wstępie rozważań dotyczących tego zagadnienia zaznaczyć należy, że śmierć poszkodowanego nastąpiła w czasie, kiedy nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c., który obecnie stanowi podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią osoby bliskiej. Przepis ten został bowiem dodany ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) i wszedł w życie 3 sierpnia 2008 r. a wypadek, w wyniku którego nastąpiła śmierć A. S. (3) miał miejsce 12 kwietnia 2000 r. Z ogólnej zasady prawa intertemporalnego cywilnego wyrażonej w art. XXVI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks Cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.) wynika, że do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie ustawy nowej stosuje się ustawę dawną. Oznacza to, że art. 446 § 4 k.c. działa jedynie na przyszłość, a zatem nie można na jego podstawie dochodzić zadośćuczynienia za krzywdę powstałą przed jego wejściem w życie, tj. przed 3 sierpnia 2008 r. W związku z tym podstawą roszczeń powodów o zapłatę zadośćuczynień nie mógł być art. 446 § 4 k.c.

Powodowie wywodzili odpowiedzialność pozwanego z naruszenia przez sprawcę wypadku drogowego ich dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i emocjonalnej z A. S. (3). W myśl art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Na gruncie prawa cywilnego tę ochronę zapewniają roszczenia przewidziane w art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. Ten pierwszy przepis głosi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Natomiast art. 448 k.c. zdanie pierwsze stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Z przytoczonej treści art. 23 k.c. wynika, że dobra osobiste są to pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Wskazany w tym przepisie katalog tych dóbr ma charakter otwarty. W orzecznictwie sądowym ukształtował się pogląd, że jednym z nich jest szczególna więź emocjonalna między członkami najbliższej rodziny, której zerwanie przez śmierć jednego nich powoduje u pozostałych ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. W konsekwencji uznaje się też, że za krzywdę powstałą wskutek śmierci poszkodowanego spowodowanej czynem niedozwolonym popełnionym przed 3 sierpnia 2008 r. najbliższemu członkowi rodziny może przysługiwać zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (por. uchwały Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., sygn. III CZP 76/10; z 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11; z 7 listopada 2012 r., sygn. III CZP 67/12; wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/2009; z 11 maja 2011 r., sygn. I CSK 621/10; z 25

maja 2011 r., sygn. II CSK 537/10; postanowienie 7 sędziów Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14, wszystkie publ. w zbiorze Lex).

Dokonane w sprawie ustalenia jednoznacznie świadczyły o tym, że każdego z powodów łączyła z A. S. (3) szczególna rodzinna więź emocjonalna, której zerwanie w wyniku śmierci tego ostatniego spowodowało u nich bardzo znaczne cierpienia psychiczne i głębokie poczucie krzywdy. Śmierć A. S. (3) była niewątpliwie skutkiem bezprawnego zachowania E. Ś., gdyż prowadząc auto z nadmierną prędkością złamał on jedną z podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W konsekwencji doszło też do bezprawnego naruszenia przez niego wyżej powołanego dobra osobistego powodów. Nie przesadzało to jednak jeszcze odpowiedzialności cywilnej E. Ś. względem powodów.

Według przeważającego poglądu piśmiennictwa i judykatury przesłanką powstania przewidzianego w art. 448 k.c. roszczenia jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Wynika to z treści i usytuowania tego przepisu. Nie zostały w nim wskazane ani podstawy odpowiedzialności, ani też jej przesłanki. Ponadto brakuje w nim wymienienia okoliczności, które zwalniałyby od odpowiedzialności. W tej sytuacji, skoro został on umieszczony w tytule VI księgi trzeciej k.c., wśród przepisów o czynach niedozwolonych, dla których podstawową przesłanką odpowiedzialności jest wina, brak racjonalnych podstaw do wyłączenia przewidzianej w nim odpowiedzialności z reżimu opartego na zasadzie winy. Ponadto, gdyby ustawodawca chciał, aby uwzględnienie żądania pieniężnego zależało wyłącznie od bezprawności naruszenia dobra osobistego, wówczas umieściłby tę instytucję w części ogólnej prawa cywilnego (w obrębie art. 24 k.c.). Tymczasem w art. 24 k.c. jest odesłanie do „zasad przewidzianych w kodeksie”, czyli właśnie zasady winy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/2000, OSNC 2004/4/53, z 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/2003; z 16 września 2004 r., IV CK 707/2003; z 15 czerwca 2005 r., IV CK 805/2004; z 28 września 2005 r., I CK 256/2005; z 19 stycznia 2007 r., III CSK 358/2006; z 24 stycznia 2008 r., I CSK 319/2007; z 11 grudnia 2013 r., IV CSK 188/13, wszystkie publ. w zbiorze Lex).

W okolicznościach sprawy wina sprawcy wypadku E. Ś. nie budziła wątpliwości i nie była przez pozwanego kwestionowana. Rozwijając prowadzonym samochodem nadmierną prędkość, umyślnie naruszył on zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a więc zachował się sprzecznie z ciężącym na nim jako uczestniku ruchu drogowego obowiązkiem staranności. W konsekwencji nieumyślnie doprowadził do wypadku drogowego, w którym zginął A. S. (3).

Tak jak w przypadku każdego innego czynu niedozwolonego, między bezprawnym i zawinionym zachowaniem naruszcyciela a naruszeniem dóbr osobistych poszkodowanego musi występować normalny związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.). Istnienie takiego związku pomiędzy czynem E. Ś. a naruszeniem dóbr powodów i doznana przez nich krzywdą jest tak oczywiste, że zbędne są jakiegokolwiek rozważania w tym przedmiocie.

W świetle art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c., zasadniczą formą naprawienia krzywdy wyrządzonej naruszeniem dóbr osobistych jest dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, a zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny. W związku z tym należało rozważyć, czy jego przyznanie powodom znajduje uzasadnienie w okolicznościach sprawy. Podstawowymi kryteriami przy ocenie zasadności żądania tej majątkowej formy rekompensaty krzywdy są: rodzaj i stopień winy naruszcyciela, rodzaj naruszonego dobra, rozmiar i intensywność krzywdy (co do zasady ocenianej według miar zobiektywizowanych, ale z możliwością uwzględnienia czynników subiektywnych), skala i trwałość negatywnych konsekwencji wynikających z naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo.

Sprawca wypadku wprowadził reguły bezpieczeństwa w ruchu drogowym z winy umyślnej, jednak z całą pewnością doprowadził do niego nieumyślnie. Jego winę należy ocenić jako ciężkie niedbalstwo, czyli wysoki stopień winy nieumyślnej. Swoim zachowaniem nie tylko ugodził w bardzo istotne dobro osobiste powodów, ale doprowadził do jego unicestwienia. Spowodował w ten sposób u nich silny stres i inne negatywne przeżycia psychiczne, z których część utrzymuje się do dziś. Zatem naruszenie było intensywne i dotkliwe a wywołana nim krzywda znaczna i długotrwała. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że niepieniężna forma naprawienia krzywdy stanowiłyby



dla powodów tylko symboliczną i nieadekwatną satysfakcję, co przemawiało za przyznaniem im zadośćuczynień pieniężnych. Aktualizowało to kwestię ich wysokości.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych należy pamiętać, że przyznana kwota nie może być symboliczna, gdyż musi mieć charakter kompensacyjny. Przy uwzględnieniu tego warunku, w przypadku zerwania szczególnej rodzinnej więzi emocjonalnej w wyniku śmierci jakiejś osoby, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należącego jej najbliższemu należy uwzględnić wszystkie istotne okoliczności sprawy, wpływające na wielkość i intensywność ich krzywdy. W każdym przypadku istotne są rodzaj i intensywność więzi łączącej danego członka rodziny ze zmarłym oraz rola pełniona przez tego ostatniego w rodzinie, rodzaj i dramatyzm negatywnych przeżyć osoby najbliższej, jej zdolność odnalezienia się w nowej rzeczywistości, wystąpienie u niej zaburzeń psychicznych, rozmiar i trwałość innych negatywnych konsekwencji wynikających z naruszenia dobra osobistego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56, z 3 czerwca 2010 r., III CSK 279/10 i z 7 sierpnia 2014 r., II CSK 552/13, publ. w zbiorze Lex).

Z punktu widzenia wyżej wskazanych kryteriów krzywdę wszystkich powodów trzeba ocenić jako bardzo znaczną, choć też zróżnicowaną.

Powódkę M. S. łączyła z mężem bardzo silna, długoletnia, pozytywna więź. Był on wobec niej kochający, opiekuńczy, zapewniał jej poczucie bezpieczeństwa. Byli szczęśliwym, zgodnym, kochającym się małżeństwem przez ponad piętnaście lat. Rozzerwanie tak silnej więzi małżeńskiej przez niespodziewaną i gwałtowną śmierć męża musiało wywołać i wywołało u powódki wiele negatywnych uczuć (smutek, żal, przygnębienie, lęk o przyszłość i bezpieczeństwo swoje i dzieci, poczucie straty, beznadziei, bezradności, pokrzywdzenia, bezcelowości życia, osamotnienia). Towarzyszyły jej one z dużą intensywnością przez wiele miesięcy i były dla niej źródłem ogromnego cierpienia. Spowodowało też u niej reakcję depresyjną, w związku z czym musiała podjąć leczenie psychiatryczne i zażywać leki antydepresyjne. Leczenie to rozpoczęła w 2004 r. i kontynuuje je do dziś, a więc przez ponad 12 lat. Powódka ciągle przeżywa okresowe problemy ze snem. Obniżyła się jej aktywność życiowa, całkowicie zrezygnowała z życia towarzyskiego. Nadal zdarza się, że gdy wspomni męża, rozpamiętuje jego stratę i płacze. W mniejszym lub większym stopniu te negatywne emocje będą jej towarzyszyć do końca życia. W chwili straty męża powódka była młodą kobietą, która mogła liczyć na udany związek z innym mężczyzną, jednakże całkowicie zrezygnowała z jakichkolwiek prób w tym kierunku i jest bardzo mało prawdopodobne, aby jej w przyszłości podjęła. Oznacza to, że dopełni życia jako osoba samotna, co będzie dla niej dodatkowym ciężarem psychicznym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał krzywdę M. S. za największą spośród wszystkich powodów i za odpowiednie do jej rozmiaru zadośćuczynienie w łącznej wysokości 68.000 zł. Z uwagi na to, że otrzymała ona już od pozwanego z tego tytułu 16.000 zł, zasądzeniu na jej rzecz podlegało 52.000 zł.

W chwili straty ojca powódka A. S. (1) miała jedenaście, a powód A. S. (2) czternaście lat. Z ojcem łączyła ich bliska, mocna i pozytywna więź. Gdyby nie jego przedwczesna śmierć, mogliby cieszyć się tą więzią nie tylko do osiągnięcia dorosłości i samodzielności, ale także później przez wiele kolejnych lat. Przedwczesna śmierć rodzica zawsze jest dla dzieci ogromną traumą. Jest ona tym większa, gdy jest to śmierć gwałtowna i niespodziewana. Tak też było w przypadku obojga powodów. Powód na wiadomość o stracie ojca zareagował gniewem a powódka histerycznym płaczem. Później oboje przeżyli głęboką rozpacz, która przekształciła się w wielomiesięczne przygnębienie smutek, żal, poczucie straty, beznadziei, bezradności, pokrzywdzenia, osamotnienia i pustki. Cierpienia powodów były tym dotkliwsze, że spotkały osoby bardzo młode, na progu dojrzewania, o nieukształtowanej jeszcze i mało odpornej psychice. Ich sytuację pogarszało jeszcze to, że nie mogli liczyć na wsparcie osoby najbliższej – matki, która przeżywała jeszcze większe załamanie psychiczne i nie była w stanie go im udzielić. Ponadto doznana tragedia spowodowała pogorszenie relacji w rodzinie – między dziećmi a matka i między samymi dziećmi. Podsumowując, śmierć ojca była dla powodów wyjątkowo traumatycznym przeżyciem. Ich reakcja żałoby trwała około roku. Po tym czasie wprawdzie się zakończyła, ale negatywne wspomnienia ciągle im towarzyszą i będzie tak do końca życia. Z biegiem czasu powinny jednak coraz bardziej słabnąć.

Zaznaczyć należy, że krzywda A. S. (1) była o tyle większa od tej doznanej przez A. S. (2), że dotknęła ją w młodszym wieku a ponadto reakcja żaloby przyczyniła się do ukształtowania się w jej osobowości cech depresyjno-lękowych, co może negatywnie wpływać na jej przyszłe funkcjonowanie.

Z tych przyczyn Sąd uznał za odpowiednie zadośćuczynienia, w przypadku powódki A. S. (1) 63.000 zł a w przypadku powoda A. S. (2) 60.000 zł. Z uwagi na to, że otrzymali oni już z tego tytułu od pozwanego po 18.000 zł, zasądzeniu na ich rzecz podlegało odpowiednio 45.000 zł i 42.000 zł.

Z tych przyczyn Sąd orzekł jak w punktach I do III wyroku.

O odsetkach od zasądzonej sumy Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zdanie pierwsze k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl § 2 zdanie pierwsze tego artykułu, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Z kolei zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast w myśl zdania pierwszego ust. 2 art. 14, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Zgłoszenie przez powódkę M. S. żądania wypłaty 90.000 zł zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych nastąpiło pismem z 25 czerwca 2014 r. W piśmie z 30 czerwca 2014 r. pozwany błędnie ocenił to roszczenie jako pozbawione podstawy prawnej, lekceważąc utrwalone już stanowisko orzecznictwa. Tym samym tego dnia sam uznał sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do zajęcia ostatecznego stanowiska. W tym czasie wszystkie uwzględnione przez Sąd aspekty i rozmiar krzywdy powódki były już znane lub dawały się przewidzieć i pozwany, gdyby dochował wymaganej od niego staranności w ocenie jej roszczenia, mógł je wziąć pod uwagę i dokonać wypłaty w trzydziestodniowym terminie ustawowym. Zresztą nawet nie twierdził, że było inaczej. Wymieniony termin liczony od 29 czerwca 2014 r., kiedy to najpóźniej pozwany musiał otrzymać pismo powódki, upłynął 29 lipca 2014 r. Zatem żądanie odsetek od 2 sierpnia 2014 r. było uzasadnione.

Powodowie A. S. (2) i A. S. (1) zgłosili żądania zapłaty po 115.000 zł zadośćuczynień w piśmie z 25 sierpnia 2014 r. Pismem z 1 października 2014 r. pozwany odpowiedział odmownie. Także w tym przypadku, gdyby pozwany dochował wymaganej od niego staranności w ocenie roszczeń, mógł ocenić wielkość krzywdy tych powodów i dokonać wypłaty w trzydziestodniowym terminie. Pismo powodów z 25 sierpnia 2014 r. musiało dotrzeć do pozwanego najpóźniej do 29 sierpnia 2014 r., dlatego wspomniany termin upłynął 28 września 2014 r. Dlatego zgłoszone przez powodów żądanie zasądzenia odsetek od 3 października 2014 r. było zasadne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd o odsetkach orzekł jak w punktach od I do III wyroku.

Z przyczyn, które wynikają z wyżej przedstawionych rozważań, żądania powodów, przewyższające sumy zasądzone na ich rzecz, nie znajdowały oparcia w przysługujących im roszczeniach materialnoprawnych, dlatego zostały oddalone w punkcie IV wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., stosunkowo je rozdzielając. Powódka M. S. wygrała proces w zakresie 52.000 zł z żądanych 84.000 zł, a zatem w 62 %. Na poniesione przez nią koszty złożyły się: opłata od pozwu 4.200 zł, wydatki na opinię biegłych 703,34 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa

17 zł, wynagrodzenie adwokata 3.600 zł – razem 8.520,34 zł. Na koszty procesu pozwanego złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie radcy prawnego 3.600 zł. Razem koszty procesu obu stron wyniosły zatem 12.137,34 zł i obciążały powódkę w 38 %, czyli w zakresie kwoty 4.612 zł. Skoro, jak powiedziano, wyłożyła ona 8.520,34 zł kosztów, należało jej się od pozwanego 3.908,34 zł. Taką też kwotę Sąd przyznał na jej rzecz w punkcie V wyroku.

Powódka A. S. (1) wygrała proces w zakresie 45.000 zł z żądanych 82.000 zł, a zatem w 55 %. Na poniesione przez nią koszty procesu złożyły się: opłata od pozwu 4.100 zł, wydatki na opinię biegłych 703,34 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, wynagrodzenie adwokata 3.600 zł – razem 8.420,34 zł. Na koszty procesu pozwanego złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie radcy prawnego 3.600 zł. Razem koszty procesu obu stron wyniosły zatem 12.037,34 zł i obciążały powódkę w 45 %, czyli w zakresie kwoty 5.417 zł. Skoro, jak powiedziano, wyłożyła ona 8.420,34 zł kosztów, należało jej się od pozwanego 3.003,34 zł. Taką też kwotę Sąd przyznał na jej rzecz w punkcie VI wyroku.

Powód A. S. (2) wygrał proces w zakresie 42.000 zł z żądanych 82.000 zł, a zatem w 51 %. Na poniesione przez niego koszty złożyły się: opłata od pozwu 4.100 zł, wydatki na opinię biegłych 703,34 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, wynagrodzenie adwokata 3.600 zł – razem 8.420,34 zł. Na koszty procesu pozwanego złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie radcy prawnego 3.600 zł. Razem koszty procesu obu stron wyniosły zatem 12.037,34 zł i obciążały powoda w 49 %, czyli w zakresie kwoty 5.898 zł. Skoro, jak powiedziano, wyłożył on 8.420,34 zł kosztów, należało mu się od pozwanego 2.522,34 zł. Taką też kwotę Sąd przyznał na jego rzecz w punkcie VII wyroku.

Orzekając o kosztach procesu Sąd miał na uwadze, że powodów łączyło jedynie współuczestnictwo formalne (w tym zakresie Sąd podziela linię orzecznictwa, której reprezentantem są orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 16 października 2008 r., III CSK 143/08, czy też postanowienie z dnia 23 lipca 2014 r., V CZ 51/14, publ. w zbiorze LEX). Zatem, każdemu z powodów przysługiwało odrębnie zwrot wynagrodzenia pełnomocnika procesowego i konsekwentnie pełnomocnikowi pozwanego przysługiwało odrębne wynagrodzenie w zakresie roszczenia każdego z powodów. Wynagrodzenia pełnomocników stron Sąd określił w przypadku pełnomocnika powodów – adwokata na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461) a w przypadku pełnomocnika pozwanego – radcy prawnego na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490).

SSO Marcin Garcia Fernandez